

Co z bezpieczeństwem na Marszu Niepodległości?

11 listopada 2022

Jak informuje RMF FM, wbrew zapowiedziom szefostwa MSWiA oraz policji z 2020 roku, nadal nie ma przepisów, które likwidowałyby anonimowość funkcjonariuszy policji. Prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy prewencji – którzy dwa lata temu – podczas obchodów Dnia Niepodległości w Warszawie bili pałkami przypadkowych ludzi.

Zarówno organizatorzy Marszu Niepodległości, jak i media, od dłuższego czasu apelują o zmiany prawne. „W RMF FM od dłuższego czasu sygnalizujemy potrzebę takich rozwiązań prawnych. Jak ujawniliśmy, prokuratura zmuszona była umorzyć śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy prewencji – którzy dwa lata temu – podczas obchodów Dnia Niepodległości w Warszawie bili pałkami przypadkowych ludzi” – podało RMF FM.

Przestępstwo nie zostało ukarane, bo nie zidentyfikowano sprawców. Zarówno sami policjanci nie przyznali się, jak i ich danych nie ujawniają ich przełożeni. Zarówno MSWiA, jak i Komenda Główna Policji nie chcą odpowiedzieć, dlaczego nie doszło do zmian przepisów.

Rzecznik KGP insp. Mariusz Ciarka powiedział, że do ochrony porządku podczas Święta Niepodległości zostali zadysponowani nie tylko „umundurowani policjanci widoczni na ulicach”, ale również policjanci służby kryminalnej, pionu wspomagającego czy logistyki. Zapytany o to, ilu policjantów z całej Polski dodatkowo przyjechało do Warszawy, rzecznik KGP odpowiedział, że nie może podać dokładnych danych, jednak liczbę tę określił na „bardzo dużo”.

Autorstwo: Paweł Kubala

Na podstawie: RMF24.pl

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://media.narodowe.com)